

Grzegorz Krawiec

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID: 0000-0003-2949-5361

grzegorz.krawiec@up.krakow.pl

Kilka uwag o człowieku w prawie administracyjnym

Prawo administracyjne służy dobru człowieka, co „można uznać za jego podstawową, w istocie jedyną powinność i sens jego istnienia. Wszystko inne – struktury administracyjne, związki między tymi strukturami, kompetencje, formy działania, wszelka reglamentacja itd. – służy temu jednemu celowi”¹. Zaś „celem i sensem wszelkich tworzonych w obrębie państwa struktur, w tym także administracji publicznej, jest zabezpieczenie pełnego i wszechstronnego rozwoju członków podległych ich władztwu wspólnot”². Człowiek to jedyna pewna stała w administracji publicznej³.

Należy zgodzić się z twierdzeniem, że wartością pierwszą i podstawową jest osoba ludzka i wyprzedza takie wartości istotne dla społeczności, jak terytorium i wszystko to, co się na nim znajduje. Jest to konstatacja, która wydaje się nieco pomijana w nauce prawa administracyjnego⁴. Dodatkowo pojawiają się również zjawiska deprecjonujące człowieka; chodzi m.in. o podważanie w literaturze (także prawniczej) godności człowieka rozumianego jako osoba oraz o grupowe ujmowanie człowieka i związaną z tym tzw. zero-jedynkowością w traktowaniu tych grup wspólnot ludzkich, często wspartą przez nowe prądy myślowe i ideologie. Celem pracy jest przedstawienie tych problemów, ich analiza oraz wskazanie dróg postępowania przedstawicieli nauki prawa. Nie są to rzecz jasna jedyne problemy związane z osobą ludzką w prawie (administracyjnym), jednak do tej pory nie były one wyraźnie wyartykułowane w nauce prawa, w tym prawa administracyjnego. Zagrożenia te

¹ J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2022, s. 578.

² P. Śwital, W. Wojtyła, *Osoba jako podmiot działania administracji samorządowej. Personalistyczne podstawy samorządności*, [w:] J. Smarż, S. Fundowicz, P. Śwital (red.), *Założenia nauki administracji*, Warszawa 2024, s. 60.

³ S. Fundowicz, *Administracja publiczna jako działanie kulturowe*, [w:] J. Zimmermann (red.), *Aksjologia prawa administracyjnego*, t. 1, Warszawa 2017, s. 218.

⁴ P. Śwital, W. Wojtyła, op. cit., s. 59–60.

(dla człowieka jako osoby) są bardzo widoczne, stąd też istnieje potrzeba rozpoczęcia szerszych analiz. Artykuł ten może więc stanowić pewien przyczynek do dyskusji.

Aby podkreślić znaczenie człowieka, należy przede wszystkim posługiwać się bardziej pojęciem osoby niż jednostki, bowiem człowiek to osoba, a nie jednostka. Jak podkreśla Hubert Izdebski, o „jednostkach” mówią najchętniej liberałowie; „osoba ludzka” jest terminem charakterystycznym dla katolickiego personalizmu, zaś „człowiek” to określenie najbardziej neutralne⁵. Od traktowania człowieka jako jednostki jest już jeden krok do jego uprzedmiotowienia, tymczasem człowieka jako osoba stanowi byt samoistny i autonomiczny, niedający się zredukować do części swego gatunku i kosmosu, byt stanowiący o samym sobie oraz o swym otoczeniu⁶. Jest to byt dysponujący nienaruszalną godnością, a jej poszanowanie i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych (art. 30 Konstytucji RP). Na godność człowieka składa się kilka elementów, jak choćby fakt, że źródłem godności jest prawo naturalne, a nie prawo stanowione. Wszelkie unormowania prawa pozytywnego muszą szanować tę zasadę, a jeżeli popadają z nią w kolizję, tracą przymiot legitymizmu⁷.

Dlatego też dziwić muszą próby relatywizowania godności osoby ludzkiej, dokonywane m.in. przez Tomasza Pietrzykowskiego. Autor ten podkreśla, że „przyrodzona godność człowieka determinuje jego miejsce w porządku wartości chronionych przez prawo i wyznacza podstawowe zasady normatywne jego traktowania, zupełnie odmienne od tych, które dotyczą zwierząt – zajmujących w tym porządku miejsce »niższe«”⁸. Tego rodzaju przekonania ontologiczne i aksjologiczne, leżące u podstaw zasadniczej odmienności traktowania człowieka i innych gatunków zwierząt, można określić mianem humanizmu⁹; humanizm zaś pełni rolę quasi-religii i jest zabobonem¹⁰. Podkreśla on dalej, że „człowiek jest nie tylko wytworem tej samej ewolucji gatunków, co inne zwierzęta, lecz jest z nimi także genetycznie spokrewniony w sposób ujawniający zasadniczą zbieżność funkcjonalności poszczególnych struktur układu nerwowego”¹¹.

Odnosząc się do tych kwestii, trzeba podkreślić, że godność człowieka nie została przez tegoż człowieka „wymyślona” jako pewnego rodzaju forma religijna, lecz po to, by go chronić przez zakusami innego człowieka, a także władzy publicznej. Godność osoby ludzkiej pełni funkcję ochronną i nie powin-

⁵ H. Izdebski, *Doktryny polityczno-prawne. Fundamenty współczesnych państw*, Warszawa 2021, s. 172.

⁶ J. Hervada, *Prawo naturalne. Wprowadzenie*, przeł. A. Dorabalska, Kraków 2011, s. 57.

⁷ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2017, s. 109.

⁸ T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt. Pojęcia, zasady, dylematy*, Warszawa 2022, s. 29–30.

⁹ *Ibidem*, s. 30.

¹⁰ *Ibidem*, s. 32.

¹¹ *Ibidem*.

no się jej łączyć z ochroną zwierząt. Deprecjacja godności ludzkiej nie spowoduje zwiększonej ochrony zwierząt, a skutkować może pogorszeniem pozycji prawnej człowieka jako osoby oraz umniejszeniem znaczenia życia człowieka. Podejście T. Pietrzykowskiego, w kontekście praw zwierząt i relacji człowiek – zwierzę, jest typowym przykładem pewnego zjawiska zwanego zero-jedynkowością, które zostanie opisane w kontekście zbiorowości, jakie tworzą ludzie.

Człowiek żyje w zbiorowościach społecznych: grupach społecznych, organizacjach formalnych, społeczności lokalnej, rodzinie itd. Przynależność do określonej zbiorowości (społecznej, zawodowej, biologicznej – płeć) – bardziej lub mniej sformalizowanej – determinuje sytuację prawną człowieka oraz wpływa na jego prawa i obowiązki. Jednak należy zauważyć pewne problemy związane z realizacją „uprawnień grupowych” – wskazuje się na istnienie „praw grupowych” („praw zbiorowych”). Jak podkreśla H. Izdebski, „prawa zbiorowe okazują się jednak kategorią złożoną ze względu na to, że zbiorowości mogą mieć bardzo różny charakter – mogą być mniej czy bardziej przypadkowym zbiorem jednostek albo mieć charakter zorganizowany, a tylko w stosunku do tych drugich można mówić o ich prawach odrębnych od praw poszczególnych osób wchodzących w ich skład”¹².

Warto dostrzec także inny problem, określanej jako jednokierunkowa nierówność bądź też zero-jedynkowość (wszystko dla jednej grupy, dla drugiej nic albo niewiele): przynależymy do określonej grupy, obok tej grupy istnieją inne grupy, np. obok grupy kobiet istnieje grupa mężczyzn; w obszarze szkolnictwa wyższego obok grupy nauczycieli istnieje grupa studentów; w administracji publicznej obok grupy urzędników istnieje grupa interesantów. Występuje także grupa młodych oraz grupa seniorów. Takich przykładów można podawać więcej.

Następuje jednak pewne niekorzystne zjawisko, które Richard V. Reeves opisał na przykładzie grupy kobiet i grupy mężczyzn. Zauważył, że konieczna jest zmiana stanowiska i uznanie, iż nierówności płci mogą przebiegać w obu kierunkach: „Z historycznego punktu widzenia walka o równość płci była walką o dziewczęta i kobiety (...). Dotarliśmy jednak do punktu, w którym należy poważnie potraktować nierówności płci dotyczące chłopców i mężczyzn. Wielu przedstawicieli politycznej lewicy wyraża obawę, że uznanie istnienia problemów chłopców i mężczyzn w taki czy inny sposób zahamuje działania podejmowane na rzecz kobiet i dziewcząt. Jest to progresywistyczna wersja myślenia o sumie zerowej: aby dać coś tym pierwszym, należy najpierw odebrać coś tym drugim”¹³. Takie myślenie w kategoriach zero-jedynkowych jest rzecz jasna nieprawdziwe i niebezpieczne dla przedstawicieli jednej z grup; widocz-

¹² H. Izdebski, *Prawo do miasta – perspektywa prawnika*, „Samorząd Terytorialny” 2017, z. 12, s. 15. Por także wskazaną tam literaturę.

¹³ R.V. Reeves, *Chłopcy i mężczyźni. Dlaczego współcześni mężczyźni przeżywają trudności, dlaczego to ważne i co z tym zrobić?*, przeł. R. Śmietana, Kraków 2024, s. 234.

ne jest ono m.in. w myśleniu o prawach kobiet. Kobiety oczywiście mają swoje niepodważalne prawa; niektórzy uznają jednak, że aby przyznać jednej grupie prawa, należy je zabrać grupie drugiej. Boją się, że mówiący o prawach mężczyzn chcą odebrać prawa kobiecie. Takie podejście jest uzasadnieniem do „promowania” praw jednej grupy, a obojętnością wobec praw drugiej grupy. W przypadku płci problem dyskryminacji mężczyzn jest już jednak widoczny i od pewnego czasu opisywany w literaturze przedmiotu¹⁴. Także praktyka Rzecznika Praw Obywatelskich pokazuje, że jest to istotny problem¹⁵. Dyskryminacja mężczyzn widoczna jest również w nowych obszarach¹⁶.

Mówienie o prawach mężczyzn nie oznacza zabierania tych praw kobietom. Taka współczesna „sprawiedliwość” (w której przyznaje się prawa jednej grupie) ma – jak podaje Javier Hervada – niewiele wspólnego ze sprawiedliwością w znaczeniu prawa naturalnego (przyznawanie każdemu tego, co mu się słusznie należy), albowiem ta ostatnia jest skierowana do „każdego”, gdyż „dotyczy wszystkich i każdej z osobna osoby fizycznej – lub prawnej – którym przysługuje tytuł do czegoś, niezależnie od tego, czy jego podstawą jest prawo pozytywne czy naturalne”¹⁷. Chodzi bowiem o to, by każdej osobie przyznać to, co jej się należy. Z takim pojęciem sprawiedliwości nie ma nic wspólnego sytuacja, w której tylko jednej grupie (a ściśle: osobom należącym do jednej grupy) przyznawane są uprawnienia, a potrzeby drugiej grupy traktowane są z obojętnością. Zresztą takie niebezpieczne zero-jedynkowe myślenie jest niedopuszczalne także z punktu widzenia godności człowieka. Godność przysługuje bowiem każdej osobie, niezależnie od przynależności do określonej grupy, a sprawiedliwość ma być skierowana także do nich („sprawiedliwość spogląda na każdego z osobna”¹⁸, niezależnie od tego, do jakiej grupy należy). Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że stanowienie regulacji dyskryminujących jakąś grupę osób czy niedopuszczalne różnicowanie sytuacji prawnej adresatów w procesie stosowania prawa może skutkować naruszeniem godności¹⁹.

Z taką zero-jedynkowością mamy do czynienia także w przypadku innych grup, np. nauczyciele akademicki – studenci. Powszechnie podkreśla się (słusz-

¹⁴ M. Gulczyński, *Przemilczane nierówności. O problemach mężczyzn w Polsce*, Kraków 2021.

¹⁵ Chodzi m.in. o posiłki regeneracyjne w PKP Intercity tylko dla konduktorek (sprawa nr XI.816.3.2024) czy też bezpłatne bilety komunikacji kolejowej tylko dla Ukrainek (sprawa nr V.565.69.2022). Obie sprawy znajdują się na stronie: www.sprawy-generalne.brpo.gov.pl (data dostępu: 12.11.2024).

¹⁶ Coraz częściej zauważanym zjawiskiem w krajach o powszechnym dostępie do edukacji jest luka edukacyjna, w której chłopcy mają słabsze wyniki i niższe kompetencje, związane np. z czytaniem. Chłopcy także szybciej niż dziewczynki kończą swój proces edukacyjny – szerzej: <https://www.gov.pl/web/edukacja/roznice-edukacyjne-a-plec-uczniow-konferencja-ibe-z-udzialem-wiceminister-katarzyny-lubnauer> (data dostępu: 12.11.2024).

¹⁷ J. Hervada, op. cit., s. 25.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Por. wyrok TK z 5 lipca 2011 r., sygn. akt P 14/10. Wyrok ten przywołał także: A. Krzywoń, *Godność człowieka, prawna ochrona życia, zakaz maltretowania*, [w:] W. Brzozowski, A. Krzywoń, M. Wiącek, *Prawa człowieka*, Warszawa 2018, s. 118.

nie) konieczność zapewnienia dobrostanu studentów. Ponadto wiele przepisów obecnej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce²⁰ gwarantuje studentom ich prawa i realny udział w życiu wspólnoty akademickiej (np. udział w wyborze organów uczelni, uzgadnianie niektórych aktów normatywnych zakładowych itd.). W publicznym dyskursie o nauce sporo miejsca poświęca się właśnie problemom studentów. Tymczasem problemy nauczycieli akademickich są traktowane z obojętnością (i nie chodzi tutaj jedynie o kwestie zarobków) i nie znajdują zrozumienia. Nauczyciele akademicy stanowią przecież grupę, która także ma swoje problemy. Nie wybrzmiewają one jednak doniośle w publicznych dyskusjach nad stanem akademii. Także i w tej grupie mamy do czynienia z zero-jedynkowością i skoncentrowaniu się na problemach jednej z grup. Przepisy ustawowe przewidują udział studentów w wyborach organów uczelni, z samorządem studentów należy uzgadniać różne akty podejmowane w uczelni (w przypadkach przewidzianych ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce).

Podkreślenia wymaga niedosyt dyskusji o dobrostanie pracowników naukowych. Problemy takie są widoczne i zgłaszane choćby przez Rzecznika Praw Obywatelskich w kwestii potrzeby wsparcia nauczycieli akademickich. Niestety, ustawa nie widzi potencjalnych barier i trudności, na jakie te osoby mogą napotykać. Istnieje zatem potrzeba analizy możliwych, dalszych form wsparcia. Należy jednak zwrócić uwagę na bariery dotyczące wyłącznie nauczycieli akademickich, tj. wejście na mównicę czy możliwość prowadzenia zajęć zza biurka na podwyższeniu²¹. W odpowiedzi na powyższe wystąpienie generalne Minister Edukacji i Nauki zapewnił o „potrzebie doskonalenia przepisów prawa”. Konieczne są w tym zakresie dalsze zmiany.

Co więcej, obok zwykłej polaryzacji grup można zauważyć nawet zjawisko walki między tymi grupami, kojarzonej z walką klas. Karol Marks koncentrował się na konflikcie klas, takich jak proletariats i kapitaliści. Jednak podejście marksistowskie może służyć do interpretacji dowolnego konfliktu między grupami²². Grupy dążą do władzy; kiedy jedna z nich dzierży ster nad innymi, następuje etyczna polaryzacja – grupy u władzy uważa się za złe, pozostałe za dobre²³. Niestety, także i obecnie lansuje się powrót do klasowej wizji społeczeństwa, zakładającej walkę między klasami; proponuje się powrót „do korzeni i ponownego sięgnięcia po kategorie, takie jak klasa, nierówności ekonomiczne, wyzysk czy radykalna zmiana społeczna, a nawet re-

²⁰ Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 742).

²¹ Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Edukacji i Nauki z dnia 3 lipca 2023 r., XI.7033.1.2023.MWR, https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/2023-07/Do_MEiN_naukowcy_ozn_dostepnosc_3.07.2023.pdf (data dostępu: 12.11.2024).

²² G. Lukianoff, J. Haidt, *Rozpieszczony umysł*, przeł. S. Konrad, Poznań 2023, s. 104.

²³ Ibidem, s. 103.

wolucja”²⁴. Retoryka taka (w tym dotycząca walki grup oraz rewolucji) jest typowa dla ideologii radykalnych; obecnie taki radykalizm jest także widoczny. Jak podkreśla H. Izdebski, „wobec zrealizowania wielu dotychczasowych postulatów feministycznych, w tym poprzez dokumenty prawno-międzynarodowe, aktualny ruch feministyczny (...) może przybierać cechy właściwe feminizmowi radykalnemu”²⁵.

Określenie „radykalny” oznacza „będący zwolennikiem radykalizmu, dążący do zasadniczych zmian; będący wyrazem tych dążeń”²⁶. Takie określenie nie brzmi zachęcająco. Zapewne z tego powodu „współczesne feministki radykalne (...) określają siebie po prostu jako feministki, co ma sugerować, że nie ma innego feminizmu poza ich własnym”²⁷, co jest niezgodne z prawdą. Twierdzą one także, iż mężczyznom udaje się panować nad kobietami – i prywatnie, i publicznie – jako klasa nad klasą; kobiety są bowiem ich środkiem produkcji i usług, ich własnością²⁸. Przedstawicielki radykalnego feminizmu uważają, że „gwałt przynosi przyjemność gwałtocielowi, ale służy całej klasie mężczyzn – napęla kobiety lękiem, przeraża je, trzyma w domowej i społecznej niewoli”²⁹.

Taki sposób myślenia stanowi uderzenie w człowieka należącego do innej grupy, zaś walka grup jest sprzeczną ideą solidarności, występującą w polskiej Konstytucji oraz w prawie Unii Europejskiej. Solidarność wchodzi w skład współczesnej konstrukcji demokracji liberalnej i związana jest z kulturą dialogu³⁰ – solidarność rozumiana jako konieczność współodpowiedzialności i niesienia pomocy oraz wsparcia, przy czym, jak zaznacza Andrzej Świątkowski, solidarność odgrywa decydującą rolę w losach także jednostek (w życiu prywatnym)³¹. Jest to więc problem istotny także z punktu widzenia człowieka.

Współczesny (radykalny) feminizm bywa jednak również widoczny w ramach – kształtowanego głównie przez kobiety – szerszego nurtu nowego materializmu, ujmującego kobietę pod kątem zakwestionowania tradycyjnego dualizmu: natura – kultura oraz głoszenia postulatu „upodmiotowienia” bytów pozaludzkich (zwierząt, roślin itd.)³². Łączy się z tym ekofeminizm, głoszący,

²⁴ *W edukacji trzeba patrzeć w przyszłość zamiast w przeszłość*, rozmowa M. Płocińskiego z A. Dziemianowicz-Bąk, „Plus Minus” 2023, nr 44, s. 7, <https://www.rp.pl/plus-minus/art39354121-agnieszka-dziemianowicz-bak-w-edukacji-trzeba-patrzec-w-przyszlosc-zamiast-przeszlosc> (data dostępu: 12.11.2024).

²⁵ H. Izdebski, *Doktryny polityczno-prawne...*, s. 115–116.

²⁶ E. Sobol (red.), *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1995, s. 769.

²⁷ K. Ślęczka, *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice 1999, s. 300.

²⁸ *Ibidem*, s. 307.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ H. Izdebski, *Doktryny polityczno-prawne...*, s. 177.

³¹ A. Świątkowski, *Dysharmonia w postrzeganiu wymiaru sprawiedliwości przez Unię Europejską i Rzeczpospolitą Polską a solidarność w sferze publicznej*, „Palestra” 2020, nr 7–8, s. 38.

³² H. Izdebski, *Doktryny polityczno-prawne...*, s. 115.

że „nasza cywilizacja stanowi wytwór ludzkiej (męskiej) wiedzo-władzy, a poddanymi (ofiarami) są przyroda i kobiety”³³. W przypadku „studiów nad roślinami” profil feministyczny jest wyraźny i charakteryzuje się skupieniem na „uwidacznianiu form opresji dotyczących kobiet, ludności rdzennej, natury i roślin”³⁴. Nowy materializm zakłada deprecjację osoby ludzkiej. Jak podaje Arkadiusz Barut, „jeśli na gruncie nowego materializmu pojawia się idea podmiotu ludzkiego, to w kontekście dążenia do ostatecznego przewyżczenia antropocentryzmu (...). Podmiot ludzki stanowić ma, co najwyżej, »szczątkową« kategorię, którą przedstawiciele tego kierunku posługują się ze względów retorycznych”³⁵. Podmiot ludzki w nowym materializmie przestaje być uprzywilejowaną kategorią, w związku z tym na gruncie nowego materializmu „traci sens koncentrowanie się na jednostce i jej prawach (...). Paradygmat praw podmiotowych przestaje być decydujący”³⁶. Zaś elementy przyrody, w tym rośliny, otrzymują godność – celem koncepcji godności roślin jest „zapewnienie moralnego traktowania roślin, które posiadają integralną wartość niezależnie od tego, czy jest uznana przez prawo, naukę czy doktrynę”³⁷.

Co więcej, nowy materializm oznacza odrzucenie idei tożsamości jednostkowej, a ostateczne odrzucenie idei ludzkiej podmiotowości uzasadnia rezygnację z idei praw człowieka o ustalonej treści³⁸. Chodzi więc o odejście od pewnych instytucji, ważnych także w prawie administracyjnym koncepcji (publicznych) praw podmiotowych i praw człowieka (o ustalonej treści). Jest to o tyle niepokojące, że właśnie „celem i sensem tworzonych przez państwo struktur administracji publicznej jest dokonująca się poprzez te struktury wielowymiarowa promocja osoby ludzkiej – której wartość stanowi podstawę realizacji wszystkich innych wartości. Podstawową funkcją administracji jest ochrona osoby i jej praw”³⁹.

Powyższe ideologie i zjawiska nie dość, że nie promują osoby ludzkiej, to jeszcze deprecjonują ją oraz prawa człowieka. Wolności i prawa człowieka stanowią zaś obecnie istotny element poszczególnych gałęzi prawa, omawiany nie jako dodatek, ale pewna integralna część rozważań, umieszczanych obok rozważań o charakterze czysto pozytywistycznym. W prawie administracyjnym oraz w nauce prawa administracyjnego od dawna uznaje się znaczenie wolno-

³³ M. Środa, *Filozofia feministyczna*, [w:] T. Gadacz (red.), *Krótką historia filozofii współczesnej*, Warszawa 2023, s. 558.

³⁴ M. Zamorska, *Z uważnością i troską: feministyczne studia nad roślinami*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2022, z. 1, s. 198.

³⁵ A. Barut, *Nowy materializm jako ideologia postponowoczesności. Spojrzenie krytyczne*, „Studia Polityczne” 2019, t. 47, nr 3, s. 93.

³⁶ Ibidem, s. 100, 101.

³⁷ S. Kowalska, *Koncepcja godności roślin w ochronie środowiska i bezpieczeństwie ekologicznym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2022, nr 55, s. 126.

³⁸ A. Barut, op. cit., s. 107, 108.

³⁹ P. Śwital, W. Wojtyła, op. cit., s. 68.

ści i praw człowieka i obywatela. Limitują one działanie administracji publicznej wobec osoby.

Podsumowując, należy stwierdzić, że w nauce prawa, w tym prawa administracyjnego, niejako bezrefleksyjnie podchodzi się do kwestii godności człowieka, traktując ją jako kategorię oczywistą. Nie dostrzega się niebezpieczeństw związanych z traktowaniem człowieka jedynie jako części przyrody. Człowiek, będąc jej elementem, pozbawiony swej godności, może być pozbawiony ochrony i zdany na łaskę i niełaskę innych. Godność zatem ma chronić człowieka. Przedstawiciele nauki prawa powinni stale bronić tej kategorii, mając na względzie to, że człowiek (ze swoją godnością) to jedyna pewna stała w administracji publicznej. Człowiek zaś – zaopatrzony w godność – może nie tyle panować nad przyrodą, ile dbać i opiekować się jej elementami (zwierzęta, rośliny, części nieożywione itd.).

Deprecjonowanie godności człowieka stanowi wyraz pewnych panteistycznych tendencji, wspieranych przez niektóre nurty filozofii (np. strukturalizm), niebezpiecznych dla człowieka. Nie ulega wątpliwości, że człowiek nie żyje sam, lecz w pewnej grupie/wspólnocie. Także i tu pojawiają się pewne problemy, związane z opisaną zero-jedynkowością. Jak podaje J. Hervada, zbiorowości są relacją, a nie wchłanianiem. Osoba uczestniczy w czymś wspólnym, co nie oznacza, że sama jest wspólna; zawsze pozostaje całkowicie odrębna wobec pozostałych członków społeczności⁴⁰. Porządek społeczny i jego rozwój powinien być nastawiony nieustannie na dobro osób, ponieważ od ich porządku winien być uzależniony porządek rzeczy, a nie odwrotnie⁴¹. Zero-jedynkowość, podkreślanie praw jednej grupy kosztem drugiej grupy, ideologie deprecjonujące człowieka są także uderzeniem w tego człowieka rozumianego jako osoba. Przedstawiciele nauki nie powinni w swoim dorobku naukowym kierować się tymi zjawiskami. W nauce prawa, w tym prawa administracyjnego, konieczna jest więc nie tylko ogólna refleksja nad człowiekiem – winna istnieć potrzeba obrony człowieka rozumianego jako osoba i jego godności.

Wykaz literatury

- Barut A., *Nowy materializm jako ideologia postponowoczesności. Spojrzenie krytyczne*, „Studia Polityczne” 2019, t. 47, nr 3.
- Fundowicz S., *Administracja publiczna jako działanie kulturowe*, [w:] J. Zimmermann (red.), *Aksjologia prawa administracyjnego*, t. 1, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
- Gulczyński M., *Przemilczane nierówności. O problemach mężczyzn w Polsce*, Klub Jagielloński, Kraków 2021.

⁴⁰ J. Hervada, op. cit., s. 45.

⁴¹ Konstytucja *Gaudium et spes*, pkt 26.

- Hervada J., *Prawo naturalne. Wprowadzenie*, przeł. A. Dorabialska, Petrus, Kraków 2011.
- Izdabski H., *Doktryny polityczno-prawne. Fundamenty współczesnych państw*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021.
- Izdabski H., *Prawo do miasta – perspektywa prawnika*, „Samorząd Terytorialny” 2017, z. 12.
- Kowalska S., *Koncepcja godności roślin w ochronie środowiska i bezpieczeństwie ekologicznym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2022, nr 55.
- Krzywoń A., *Godność człowieka, prawna ochrona życia, zakaz maltretowania*, [w:] W. Brzozowski, A. Krzywoń, M. Wiącek, *Prawa człowieka*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018.
- Lukianoff G., Haidt J., *Rozpieszczony umysł*, przeł. S. Konrad, Zysk i S-ka, Poznań 2023.
- Pietrzykowski T., *Prawo ochrony zwierząt. Pojęcia, zasady, dylematy*, Wolters Kluwer, Warszawa 2022.
- Reeves R.V., *Chłopcy i mężczyźni. Dlaczego współcześni mężczyźni przeżywają trudności, dlaczego to ważne i co z tym zrobić?*, przeł. R. Śmietana, Tow. Nauk. im. S. Anderskiego, Kraków 2024.
- Sobol E. (red.), *Mały słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1995.
- Ślęczka K., *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Książnica, Katowice 1999.
- Środa M., *Filozofia feministyczna*, [w:] T. Gadacz (red.), *Krótką historia filozofii współczesnej*, Stentor, Warszawa 2023.
- Świątkowski A., *Dysharmonia w postrzeganiu wymiaru sprawiedliwości przez Unię Europejską i Rzeczpospolitą Polską a solidarność w sferze publicznej*, „Palestra” 2020, nr 7–8.
- Śwital P., Wojtyła W., *Osoba jako podmiot działania administracji samorządowej. Personalistyczne podstawy samorządności*, [w:] J. Smarż, S. Fundowicz, P. Śwital (red.), *Założenia nauki administracji*, Wolters Kluwer, Warszawa 2024.
- W edukacji trzeba patrzeć w przyszłość zamiast w przeszłość*, rozmowa M. Płocińskiego z A. Dziemianowicz-Bąk, „Plus Minus” 2023, nr 44, 4–5 listopada 2023 r., <https://www.rp.pl/plus-minus/art39354121-agnieszka-dziemianowicz-bak-w-edukacji-trzeba-patrzec-w-przyszlosc-zamiast-przeszlosc>.
- Zamorska M., *Z uważnością i troską: feministyczne studia nad roślinami*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2022, z. 1.
- Zimmermann J., *Prawo administracyjne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2022.

Summary

Selected issues concerning the individual in administrative law

Keywords: administrative law, human beings, human dignity, gender, human freedoms and rights.

The article presents selected problems related to the human being in administrative law and in the science of administrative law in the context of the threats currently taking place: the undermining of human dignity, group tre-

atment of the individual, and ideologies unfavourable to the human being. Human beings are the ones for whose sake administrative law functions. At the same time, it is important to understand man as a human person. Hence, it is important to use the word man/person and not: individual. The task of the science of administration is to defend the value of the human being and his/her dignity. In turn, the purpose of the article is not only to identify these selected risks but also to make representatives of administrative law academia aware of them in their scientific work.